

Beata Skwarczowska

Radość z tworzenia własnego opowiadania – relacja z pracy w Przedszkolu Integracyjnym Montessori

„Jak powstają książki?” to temat tygodnia, podczas którego grupa przedszkolna mieszana wiekowo, z którą pracuję w przedszkolu Montessori, stworzyła własne opowiadanie zatytułowane przez dzieci: *Powrót do Azji*.

Zanim jednak do tego doszło, wychowankowie podczas codziennych zajęć dydaktycznych zgłębiali wiedzę dotyczącą tematu tygodniowego.

Celami zajęć realizowanych przez cały ten okres było:

- wzbogacanie słownictwa i wiedzy dotyczącej książek;
- wypowiedanie się, formułowanie swoich myśli w poprawne gramatycznie zdania;
- utrwalanie umiejętności liczenia;
- rozwijanie sprawności ruchowej, małej i dużej motoryki;
- wymyślanie opowiadania, rozwijanie twórczości oraz wyobraźni;
- poznawanie i stosowanie zasad bezpieczeństwa podczas wycieczki do biblioteki;
- rozumienie, dlaczego należy zachowywać się cicho w bibliotece;
- wzbogacanie wiedzy na temat biblioteki, książek, powstawania książek, drukarni oraz zawodów: introligator;
- wypowiedanie się, dzielenie się swoimi spostrzeżeniami, budowanie zdań prostych i złożonych;
- poznawanie/utrwalanie wybranych liter i liczb (dzieci starsze, umiające czytać i pisać);

Z wizytą w...

- kształtowanie umiejętności współpracy przy tworzeniu książeczki;
- uważne słuchanie wypowiedzi swoich kolegów;
- wyrażanie za pomocą gestów wybranej postaci z bajek, sytuacji;
- wypowiadanie się poprzez rysunek, tak by inni mogli zgadnąć, co to za postać, tytuł bajki;
- uczenie się na pamięć tekstu i melodii piosenek.

Podczas pierwszych zajęć zaprezentowałam dzieciom wiele różnych książek: albumy, podręczniki, książki cienkie, grube, z ilustracjami i bez. Dzieci opisywały je i porównywały. Rozmawialiśmy o tym, skąd się biorą, jak powstają, kto to jest autor, a kim jest ilustrator.

Dlaczego warto czytać książki, co to takiego „mol książkowy”?

Na kolejnych zajęciach dzieci odkrywały, czym jest tytuł i po co książce strony. Podczas wyjaśniania terminu „bohater literacki” dzieci dowiedziały się, że w „świecie słów” istnieje „bohater”, który wcale nie musi być odważny.

Dużo więcej praktycznych wiadomości grupa otrzymała, będąc w Bibliotece Publicznej. Pracujące tam osoby nie tylko opowiedziały o zasadach korzystania z tego miejsca, ale dodatkowo pokazały sposób uporządkowania zbiorów według tematyki i autorów. Szczególne zainteresowanie dzieci wzbudziły nietypowe książki, np.: pisane brajlem, wielkiego formatu, z przestrzennymi obrazkami, starodruki, jak i dziecięce, wydające dźwięki.

W ciągu całego tygodnia dzieci pracowały nad swoją książką, która powstała w wyniku zaproponowanej im twórczej zabawy. Uczestnicy losowali kolejno ukryte w „tajemniczym worku” przedmioty, które miały następnie wystąpić w toku opowiadania. Ja zapisywałam treść historii wymyślonej przez dzieci, pomagałam jedynie w tworzeniu bardziej rozbudowanych zdań. Na samym początku jednak jednogłośnie zdecydowaliśmy, że bohaterem bajki będzie przyniesiona przeze mnie do przedszkola małpka, która pochodzi z Azji. O miejscu jej zamieszkania zdecydował punkt, w którym zatrzymała się łapka maskotki na zakręconym przez dzieci globusie. Długo zastanawialiśmy się nad imieniem dla bohatera opowiadania, ale w końcu zdecydowaliśmy, że będzie to Małpka Ba Nana.

Każdy miał swój udział w powstaniu książki. Ciekawe było to, że każde dziecko czuło satysfakcję i cieszyło się, że wybrany przez niego przedmiot wystąpił w opowiadaniu. Grupa była zaangażowana, chętnie współpracowała, widoczna była radość z tworzenia. Dzieci nie raz zaskoczyły mnie oryginalnym zwrotem akcji, były bardzo kreatywne. Spisana historia składała się z 16-tu zdań, tyle samo było dzieci i losowanych przedmiotów. Opowiadanie przepisałam na komputerze w ten sposób, aby każda strona zawierała napisane jedno zdanie.

Zadaniem dzieci było narysowanie ilustracji do wybranego zdania. Ten etap trwał kilka dni, rysowały przede wszystkim starsze dzieci, ale i młodsze miały w tym swój udział. Malowały mniej szczegółowe obrazki, tj. niebo, trawę, drzewa albo na przykład deszcz. Dzieci wykazały się talentem plastycznym, a powstałe rysunki upiękaczyły książkę.

Na koniec jeden z chłopców podjął się numeracji stron. Dzieci starsze, umiejące pisać, zapisały tytuł, autora opowiadania oraz imiona ilustratorów. Dziewczynka najbardziej zaangażowana w pracę nad książką z pomocą koleżanki stworzyła piękną okładkę, która została zalaminowana. Bardzo pomocne było wykorzystanie materiału Montessori (mapa świata), gdzie kontynent Azji (jego kontur) został wielokrotnie odrysowany w książce, także właśnie na okładce. Tytuł był pomysłem jednej z dziewczynek, sama bym nie wymyśliła lepszego. Byłam zachwycona, kiedy usłyszałam z jej ust: *Powrót do Azji*. Dziewczynka idealnie uchwyciła tym tytułem zawartość książki i przebieg powstałej historii.

Strony książki zostały podziurkowane i razem z okładką spięte i związane wstążką.

Dzieło to, do tej pory leży na regale w naszej sali na dziale językowym.

Jest miłą pamiątką, dowodem twórczej współpracy. Dzieci często do tej książki powracają, oglądają obrazki, czytają ją sobie.

A oto historia stworzona przez dzieci:

„Małpka Ba Nana chciałaby pojechać do Azji, gdzie jest jej dom. Marzy o tym, by dotrzeć tam statkiem. W drodze do portu spotkała pięknego konia. Przywitała się z nim i poprosiła, by jej pomógł. Koń zgodził się i pomknęli razem przez las. W lesie niespodziewanie spotkali wesołego krasnoludka. Koń i małpka zatrzymali się, by z nim porozmawiać. Niestety spotkanie trwało niedługo, bo nagle zaczął padać deszcz i musieli szybko się pożegnać.

Na szczęście małpka miała ze sobą swoją ulubioną parasolkę, z którą nigdy się nie rozstawała. Już mieli wyruszyć w dalszą drogę, kiedy nagle przeleciał nad nimi samolot i wylądował nieopodal. Pilotem samolotu okazał się sympatyczny pies. Małpka poprosiła go, by zawiózł ją do domu, gdzie czeka na nią z utęsknieniem przyjaciółka – panna Misia. Ku zaskoczeniu małpki pilot powiedział, że właśnie leci do Azji i z przyjemnością zabierze ją w tę podróż. Wzbijając się w powietrze, o mało co nie zawadzili skrzydłem samolotu o duży płot! Na szczęście nic się nie stało i po kilku godzinach lotu dotarli do celu. Kiedy opuszczali lotnisko zauważyli przy drodze skarb. W ozdobnej skrzyni znaleźli diamenty i dziewczęce rękawiczki. Małpka Ba Nana w podziękowaniu za pomoc oddała skrzynię pilotowi i wzięła na pamiątkę tylko rękawiczki. Kiedy nareszcie dotarła do swojego domu, przywitała się z przyjaciółką. W prezencie dała jej rękawiczki. Małpka i Misia były szczęśliwe, że nareszcie są razem.

Z wizytą w...





